

Sygn. akt I UK 321/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanej C. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. , decyzją z 8 lipca 2016 r.,
stwierdził, że A.C. nie podlega od 15 września 2015 r. obowiązkowym
ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i
wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek C. spółki z o.o. w B.. W
uzasadnieniu swojej decyzji organ rentowy stwierdził, że według jego oceny umowa
o pracę zawarta między A. C. i C. spółką z o.o. jest czynnością prawną nieważną
z mocy art. 58 § 1 k.c.

Odwołanie od decyzji organu rentowego wniosła A. C. .

Sąd Okręgowy w B. , wyrokiem z 3 marca 2017 r., zmienił decyzję organu
rentowego z 8 lipca 2016 r. w ten sposób, że stwierdził, iż A. C. podlega
obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i

wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek C. spółki z o.o. w B. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że C. spółka z o.o. prowadzi działalność od 2011 r. Głównym przedmiotem jej działalności są usługi rachunkowo-księgowe, przetwarzanie danych rachunkowych, doradztwo podatkowe. Spółka zatrudnia pracowników na podstawie umów zlecenia (głównie studentów). Pracę na rzecz spółki wykonują także wspólnicy spółki oraz osoba prowadząca własną działalność gospodarczą i wykonująca pracę na rzecz spółki w ramach tej działalności. Na podstawie umowy o pracę jako pierwsza została zatrudniona A. C. (odwołująca się).

W dniu 15 września 2015 r. odwołująca się zawarła umowę o pracę ze spółką C. na czas określony do 30 września 2015 r. w wymiarze 4/8 etatu za wynagrodzeniem 600 zł na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego. W dniu 30 września strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2016 r. na pełen etat za wynagrodzeniem 3.060,80 zł. Do obowiązków odwołującej się należały prace biurowe, polegające na dygitalizacji dokumentacji księgowej. Odwołująca się nie ma wykształcenia księgowego. Ukończyła liceum ogólnokształcące oraz Akademię [...].

W chwili zawierania umowy o pracę odwołująca się była w ciąży, jednak nie informowała o tym pracodawcy. Pracodawca został o tym poinformowany w listopadzie 2015 r., kiedy odwołująca się rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. Przebywała na zwolnieniu lekarskim od 27 listopada 2015 r. W dniu 28 kwietnia 2016 r. urodziła dziecko i wystąpiła o udzielenie jej urlopu macierzyńskiego. W dniu 30 grudnia 2016 r. odwołująca się zawarła ze spółką (płatnikiem składek) kolejną umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2017 r. na pełen etat za wynagrodzeniem 3.060,80 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się faktycznie wykonywała proste prace biurowe polegające na wprowadzaniu do systemu elektronicznego dokumentów księgowych. Ustalone wynagrodzenie za pracę – chociaż wyższe od wynagrodzenia wypłacanego przez płatnika składek osobom zatrudnionym na podstawie umów zlecenia – nie budzi zastrzeżeń. Ustalony stan faktyczny, według

Sądu Okręgowego, nie daje podstaw do twierdzenia, że odwołująca się i C. spółka z o.o., zawierając sporną umowę o pracę, złożyły oświadczenia pozorne, nastawione wyłącznie na wywołanie przeświadczenia, że praca będzie wykonywana i przyjmowana, choć w istocie zamiaru takiego nie miały i nie realizowały.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 58 § 1 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 14 lutego 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego zwrot części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, odstępując od obciążania jej tymi kosztami w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny uznał, że analiza zgromadzonego w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji materiału dowodowego uniemożliwia przyjęcie, że celem i zamiarem stron, które podpisały umowę o pracę, było jej faktyczne wykonywanie.

Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została formalnie zawarta i czy jest ważna, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy, wypłata wynagrodzenia, zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych i opłacanie składek, wreszcie wystawienie świadectwa pracy, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe. Ustalił dodatkowo, że po urodzeniu dziecka (28 kwietnia 2016 r.) odwołująca się wystąpiła o udzielenie jej od 5 maja 2016 r. urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Następnie 24 kwietnia 2017 r. wystąpiła z wnioskiem o urlop wychowawczy od 28 kwietnia do 28 października 2017 r., z kolei 29 października 2017 r. złożyła wniosek o urlop wychowawczy od 29 października 2017 r. do 28 października 2018 r. W czasie przebywania na tym urlopie zawarła z płatnikiem składek 29 grudnia 2017 r. umowę

o pracę na czas nieokreślony od 1 stycznia 2018 r. Pozostałe warunki umowy (w tym wynagrodzenie) pozostały takie same jak poprzednio.

W latach 2015-2016 w C. spółce z o.o. były zatrudnione na podstawie umów zlecenia inne osoby (studentki ekonomii lub rachunkowości), z wynagrodzeniem niższym od wynagrodzenia odwołującej się (od ok. 1.300 do ok. 2.000 zł netto miesięcznie). Sąd ustalił również, jakie były w 2015 r. przychody płatnika składek oraz koszty uzyskania przychodu. Płatnik składek złożył formularz zgłoszenia odwołującej się od 15 września 2015 r. do ubezpieczeń społecznych z pracowniczym tytułem ubezpieczenia dopiero 1 grudnia 2015 r. Dokumenty rozliczeniowe zostały przekazane do ZUS: za wrzesień i październik 2015 r. – 2 grudnia 2015 r., za listopad 2015 r. – 14 grudnia 2015 r. W tym czasie (od 27 listopada 2015 r.) odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego od lekarza prowadzącego jej ciążę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uniemożliwia przyjęcie, że celem i zamiarem stron, które podpisały umowę o pracę, było jej faktyczne wykonywanie. Zwrócić należy uwagę na szereg okoliczności, które ocenione łącznie prowadzą do wniosków odmiennych od przedstawionych przez Sąd Okręgowy.

Strony nie przedłożyły żadnych dowodów na to, że C. spółka z o.o. poszukiwała pracowników na portalu O. i stamtąd A. C. dowiedziała się o możliwości zatrudnienia w tej spółce. Z przedstawionych przez płatnika składek dokumentów wynika, że spółka poszukiwała osób ze znajomością zagadnień finansowo-księgowych, jako zleceniobiorców zatrudniała studentów ekonomii lub rachunkowości. Takich kwalifikacji odwołująca się nie posiadała. Zainteresowana spółka nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów rzeczywistego wykonywania przez nią pracy. Sama odwołująca się nie była w stanie podać, jakie czynności wykonywała w czasie zatrudnienia. Twierdziła, że weryfikowała stawki VAT, kwoty brutto i netto na fakturach podane przez klientów spółki. Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne, że byłaby w stanie wykonywać takie czynności, nie mając wiedzy, wykształcenia ani doświadczenia w zakresie spraw rachunkowo-księgowych. Wątpliwości co do faktycznego wykonywania przez nią pracy wynikają także z faktu, że została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik C. spółki z o.o.

dopiero w grudniu 2015 r., chociaż już od 27 listopada 2015 r. miała zwolnienie lekarskie od lekarza prowadzącego jej ciążę. Zainteresowana spółka jest biurem rachunkowym i trudno uznać za wiarygodne twierdzenia prokurenta spółki, że zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w terminie (licząc od 15 września 2015 r.) nie dokonano z powodu przeoczenia. Sytuacja finansowa C. spółki z o.o. (jak dowodzą jej przychody i koszty ich uzyskania) nie była aż tak dobra, aby uzasadniała zatrudnienie odwołującej się na podstawie umowy o pracę, zwłaszcza że inne osoby świadczyły pracę na podstawie umów zlecenia (studentki ekonomii lub rachunkowości) za niższe wynagrodzenie albo jako osoby współpracujące ze spółką, prowadzące własną działalność gospodarczą.

Sąd Apelacyjny zakwestionował racjonalność i potrzebę zatrudnienia odwołującej się jako pracownika. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że pracodawca tworzy nowe miejsca pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i ekonomiczną opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu zapewnienia mu ochrony ubezpieczeniowej. Zatrudnienie pracownika generuje znaczne koszty – w tym wynagrodzenie za pracę i składki na ubezpieczenia społeczne w części obciążającej pracodawcę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego płatnik składek nie podał racjonalnego powodu, który świadczyłby o potrzebie zatrudnienia A. C. na podstawie umowy o pracę właśnie od 15 września 2015 r., skoro do tej daty związany był jedynie umowami zlecenia ze studentkami mającymi przygotowanie do pracy w biurze rachunkowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie istniała potrzeba zatrudnienia odwołującej się na podstawie umowy o pracę. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadków i samej odwołującej się odnośnie do świadczenia przez nią pracy w reżimie pracowniczym, zwłaszcza że ona sama nie była w stanie określić, jakie konkretnie czynności wykonywała. Brak jest dowodów na to, że odwołująca się wykonywała wynikające z umowy o pracę obowiązki (zadania) na polecenie swojego pracodawcy. Trudno znaleźć w stosunku prawnym łączącym ją z zainteresowaną spółką cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, takie jak stałe wykonywanie pracy, pozostawanie pod nadzorem pracodawcy i jego kierownictwem. W chwili zawarcia umowy o pracę (15 września 2015 r.) odwołująca się była w ciąży (o czym wiedziała), a od 27 listopada 2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z tego

powodu, co sugeruje, zawarcie umowy o pracę nastąpiło wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych (ubezpieczenia chorobowego). Okoliczność tę dodatkowo potwierdza fakt, że zainteresowana C. spółka z o.o. zajmuje się od 2012 lub 2013 r. obsługą księgową firmy J. Z. – ojca A. C. , co przyznał na rozprawie apelacyjnej prokurent zainteresowanej spółki. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek odwołującej się o przeprowadzenie dowodu z zeznań jej ojca J. Z. na tę okoliczność, ponieważ fakt współpracy z jego firmą potwierdził prokurent zainteresowanej spółki na rozprawie.

Wszystkie przedstawione argumenty doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że zawarta umowa o pracę nie kreowała stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a więc takiego, który stanowiłby tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła A. C. , zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 k.p., przez przyjęcie, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek C. spółki z o.o. w B. , mimo że Sąd Apelacyjny nie ustalił w sposób niepodważalny i jednoznaczny, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w warunkach określonych w art. 22 k.p.;

2) naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia: a) art. 210 § 2 i 3 k.p.c. z związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez uniemożliwienie ubezpieczonej odniesienia się do okoliczności, która ujawniona została na rozprawie apelacyjnej z naruszeniem przepisów procesowych o dopuszczaniu i przeprowadzaniu dowodów, a która następnie stała się podstawą ustaleń faktycznych, wpływając zasadniczo na treść rozstrzygnięcia; b) art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez przyjęcie za udowodnioną okoliczności rzekomej osobistej znajomości ojca ubezpieczonej i prokurenta C. spółki z o.o. i wyciągnięcie z tej okoliczności daleko idących wniosków o porozumieniu „co do możliwości zatrudnienia córki jednego z nich i umożliwienia jej skorzystania ze

świadczeń z ubezpieczenia społecznego w znacznej wysokości”; c) art. 235 § 1 k.p.c. w związku z art. 236 k.p.c. w związku z art. 210 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez oparcie ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia na złożonym podczas rozprawy apelacyjnej „oświadczeniu” prokurenta zainteresowanej spółki (płatnika składek), podczas gdy, zgodnie z treścią przywołanych przepisów, postępowanie dowodowe powinno odbywać się przed sądem orzekającym, po wydaniu postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu, w którym sąd oznaczy fakty podlegające stwierdzeniu i środek dowodowy w sposób umożliwiający stronie odniesienie się do twierdzeń i zarzutów strony przeciwnej; d) art. 271 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pozyskanie przez Sąd Apelacyjny od prokurenta zainteresowanej spółki istotnej informacji, którą następnie sąd orzekający uznał za mającą charakter dowodu w sprawie, z pominięciem tego przepisu; e) art. 381 k.p.c., przez uwzględnienie podniesionej przez organ rentowy w pisemnej apelacji okoliczności rzekomej osobistej znajomości ojca ubezpieczonej i prokurenta zainteresowanej spółki, chociaż organ rentowy nie wyjaśnił, dlaczego okoliczności tej nie podniósł w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji; f) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób sprzeczny z treścią tego przepisu.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca uzasadniła oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej, ponieważ Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnego naruszenia prawa materialnego, jak też mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, procedując w sposób oczywiście naruszający zasady postępowania, opierając zaskarżone orzeczenie na okolicznościach, które nie były przedmiotem rozważania przed Sądem Okręgowym, dowody mające na celu ich ustalenie nie zostały złożone do akt postępowania, zaś wnioski z nich przez Sąd Apelacyjny wysnute – które również nie były przedmiotem dowodzenia – nie mają charakteru domniemań z art. 228 k.p.c., art. 229 k.p.c. i

art. 231 k.p.c. i są wobec ich nieudowodnienia niedopuszczalne, zwłaszcza wobec faktu, że ubezpieczona nie miała możliwości odniesienia się do nich z uwagi na nieprawidłowości w procedowaniu Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednocnieniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych

w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, która miałaby wynikać z istotnego naruszenia prawa materialnego, jak też mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, którego dopuścił się Sąd Apelacyjny, procedując w sposób oczywiście naruszający zasady postępowania, opierając zaskarżone orzeczenie na okolicznościach, które nie były przedmiotem rozważania przed Sądem Okręgowym, ponieważ dowody mające na celu ich ustalenie nie zostały złożone do akt postępowania, zaś wnioski wysnute z nich przez Sąd Apelacyjny – które również nie były przedmiotem dowodzenia – nie mają charakteru domniemań i są wobec ich nieudowodnienia niedopuszczalne, zwłaszcza że ubezpieczona nie miała możliwości odniesienia się do nich z uwagi na nieprawidłowości w procedowaniu Sądu Apelacyjnego. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej jest wiązana przez skarżącą przede wszystkim z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07,

LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5

grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Skarżąca nie spełniła oczekiwań co do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, gdyż na poparcie tezy o występowaniu tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ograniczyła się do lakonicznego stwierdzenia, że Sąd drugiej instancji oparł zaskarżone orzeczenie na okolicznościach, które nie były przedmiotem rozważania przed Sądem Okręgowym, dowody mające na celu ich ustalenie nie zostały złożone do akt postępowania, zaś wnioski wysnute z nich przez Sąd Apelacyjny – które również nie były przedmiotem dowodzenia – nie mają charakteru domniemań i są wobec ich nieudowodnienia niedopuszczalne, zwłaszcza że ubezpieczona nie miała możliwości odniesienia się do nich z uwagi na nieprawidłowości w procedowaniu Sądu Apelacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania nie został odrębnie uzasadniony w wydzielonej części uzasadnienia skargi.

Skarżąca zarzuca, że Sąd odwoławczy naruszył zasady postępowania, ponieważ uwzględnił okoliczności (powołane w apelacji organu rentowego), które nie były przedmiotem dowodzenia przed Sądem Okręgowym, a skarżąca nie miała możliwości odniesienia się do nich. Tą kwestionowaną w uzasadnieniu skargi kasacyjnej okolicznością, która nie była przedmiotem dowodu w postępowaniu apelacyjnym, jest fakt współpracy zainteresowanej spółki (płatnika składek) z firmą J.Z. – ojca skarżącej oraz znajomości prokurenta spółki z ojcem skarżącej.

Nie jest to wystarczające do uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy.

Przytoczona okoliczność została powołana przez Sąd Apelacyjny jako argument dodatkowy, wcale nie podstawowy ani zasadniczy. Przyczyną oddalenia odwołania były ustalenie i ocena, że umowa zawarta przez skarżącą z zainteresowaną spółką (płatnikiem składek) nie kreowała rzeczywistego stosunku pracy, ponieważ skarżąca nie realizowała tej umowy w reżimie określonym w art. 22 § 1 k.p., nie potrafiła precyzyjnie określić, na czym polegało wykonywanie przez nią obowiązków pracowniczych, nie miała kwalifikacji, doświadczenia i wykształcenia do wykonywania pracy polegającej na wprowadzaniu do systemu komputerowego dokumentów księgowych (ponieważ ten rodzaj pracy wymagał

znajomości zasad rachunkowości bądź księgowości, o czym świadczy zatrudnianie przez spółkę przede wszystkim studentek ekonomii – z kierunków księgowości lub rachunkowości), spółka nie wykazała ekonomicznej potrzeby zatrudnienia skarżącej. Argument o znajomości prokurenta spółki z ojcem skarżącej nie miał zasadniczego znaczenia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, a nawet był zupełnie zbędny. Jeżeli nawet można by przyznać rację skarżącej, że okoliczność ta została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny z naruszeniem zasad prowadzenia postępowania dowodowego, to naruszenie to pozostaje bez znaczenia dla wyniku sporu. Nawet wyeliminowanie tej drugorzędnej okoliczności z ustaleń faktycznych nie wpływa na całą pozostałą istotną część argumentacji Sądu Apelacyjnego, z której wynika, że formalnie zawarta umowa o pracę nie kreowała tytułu ubezpieczeń społecznych, ponieważ faktycznie nie była realizowana w reżimie pracowniczym (art. 22 § 1 k.p.).

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie mają znaczenie podczas rozważania przez Sąd Najwyższy podczas tzw. „przedsądu”, czyli na posiedzeniu niejawnym, którego przedmiotem jest wstępna selekcja skarg kasacyjnych (przyjęcie lub odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania), czy rozpoznanie skargi wniesionej w tej konkretnej sprawie jest konieczne albo celowe. Przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania podlegają badaniu w tej fazie postępowania, a pozytywny dla skarżącego skutek następuje wtedy, gdy występuje choćby jedna z nich. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno zatem koncentrować się na wykazaniu istnienia takiej przesłanki, przy czym treść tego uzasadnienia nie może być dowolna, bo konieczne jest oparcie jej na argumentacji jurydycznej.

Jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wywodu prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla

uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). O tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Uzasadnienie podstaw skargi i uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania to dwa różne elementy konstrukcyjne, które nie mogą być utożsamiane i traktowane zamiennie.

Uzasadnienie wniosku skarżącej o przyjęcie skargi do rozpoznania nie spełnia tych wymagań. W skardze brak koniecznej przy powoływaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. argumentacji prawnej, przekonującej o „oczywistej” zasadności skargi, chociaż na tym właśnie powinno skupiać się uzasadnienie wniosku. Wnioskodawczyni poprzestała jedynie na ogólnikowym stwierdzeniu, że Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnego naruszenia prawa materialnego, jak też mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, procedując w sposób oczywiście naruszający zasady postępowania. Na poparcie swoich twierdzeń skarżąca nie powołała konkretnych przepisów prawa ani nie przedstawiła pogłębionej argumentacji prawnej mającej wskazywać na kwalifikowany charakter naruszenia prawa, możliwego do stwierdzenia bez pogłębionej merytorycznej analizy zaskarżonego orzeczenia oraz podstaw skargi (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada bowiem tylko przedstawione w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania. Na tym etapie nie są oceniane podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, które podlegają ocenie dopiero w ramach rozpoznania skargi, po jej przyjęciu do rozpoznania.

Skoro skarżąca nie zdołała wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

